KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 25 Września. / 7 Października. Rok 1859. № 265. Jutro, Śtej Brygidy Wdowy.

W d. 12 (24) z. m. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ przybył do Tuły.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, ozdobić raczył Orderem Śgo Alexandra *Newskiego z brylantami*, Jenerał Adjutanta, Jenerała Artylerji, Hrabiego Sergjusza *Sumarokowa*, Członka Rady Państwa.

Najwyższym Ukazem, Towarzysz Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan *Płatonow*, za odznaczenie się i nader korzystne zasługi, okazane przezeń w czasie sprawowania różnych ważnych obowiązków w Królestwie, Najmiłościwiej mianowany został Radcą Tajnym i Senatorem, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Przez Dyplom Cesarski, z dnia 8go Września, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza klassy Iszej, Członek Rady Państwa, Dyrektor Bibljoteki Publicznej Cesarskiej i Muzeum Rumiancowskiego, Rzeczyw: Radca Tajny Baron *Korff*.

Inwalid Ruski ogłasza depeszę telegraficzną z dnia 16 (28) z. m. przesłaną do Ministra Wojny przez Gubernatora Charkowskiego.

„W dniu 13 (25) Września, doniosłem JW. Panu, że *Szamil* zatrzymanym został w Charkowie do przyjazdu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. 14 (26), otrzymano z Kurska depeszę z rozkazem wysłania go z synem do Czugujewa, dla przedstawienia ich tam JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. 15 (27), za zezwoleniem NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, byłem w Czugujewie, gdzie przedstawienie *Szamila*, odbyło się zupełnie dobrze. Widocznie był bardzo wzruszony łaskawością MONARCHY; stosownie do życzenia CESARZA, *Szamil* znajdował się na rewji wojsk, i zachwycony został tem wszystkiem co widział. Dziś przybywa do Charkowa z synem, i ma znajdować się na balu." (podp:) Gubernator *Łużyn*.

Jak słychać, miejscem pobytu *Szamila*, ma być miasto Kaługa. Mówią, że w Petersburgu *Szamil* zabawi około tygodnia, a w Moskwie dni 5, z kąd dopiero uda się na przeznaczone mu miejsce stałego pobytu.

Pojutrze, po zwykłej Wotywie, w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 10½ rano, w zabudowaniach XX. *Dominikanów*, odbędzie się sesja kwartalna Członków Archi-Konfraternji Literackiej; na którą, Senjor tegoż Arcy-Bractwa, szanownych Współbraci tak dawniejszych jak i nowo w tym roku wybranych, niniejszem zaprasza.

JW. Jenerał Piechoty Senator *Obruczew*, przyjechał z Petersburga.

Jutro o godz: 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa *Antonowicza*; na które, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zmarłego, zaprasza się.

Jutro od godziny 10ej rano, będzie się odbywało w Kościele Śgo Krzyża, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Władysława *Pusłowskiego*; na które, pozostała Żona z Synami i Brat zmarłego, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zapraszają.

Stanisław *Bukowski*, Radca Dworu, Referent Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Kawaler Orderu Śgo Stanisława klassy IIIej, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XXV. przeżywszy lat 64, po ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończył. Pogrążona w nieutulonym żalu pozostała Żona, wraz z Córkami i Zięciem, zapraszają Przyjacioł, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na Lesznie, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Franciszek *Chabiński*, Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 60, w d. 4 b. m. zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* na Lesznie, na smętarz Powązkowski. Zaś w dniu 10tym b. m. na żałobne Nabożeństwo o godz: 10tej z rana w tymże Kościele XX. *Karmelitów*, odbyć się mające.

Sąd Policji Prostej Okręgu i M. Warszawy, Wydziału IIgo.— W d. 8 Czerwca r. b., zakwestjonowana została spódnica kobieca w pasy, kolorowa, u osób podejrzanych sprzedających takową na ulicy Tamka, obecnie w depozycie Sądu tutejszego będąca, z której posiadania też osoby wylegitymować się nie mogły. Że powołana spódnica może pochodzić z kradzieży, z której i inna większa kradzież wydać się może, dla tego wzywa niniejszem poszkodowanego przez kradzież rzeczonej spódnicy, aby najdalej w ciągu dni 30tu od daty jego obwieszczenia, zgłosił się do Sądu tutejszego lub też najbliższego swego zamieszkania, i o takowej zameldował, zkąd po udowodnieniu własności, będzie już mógł odebrać; po upływie bowiem czasu zakreślonego, spódnica takowa na rzecz Skarbu spieniężoną zostanie. — Assesor Kryminalny, p. o. Podsędka, Assesor Kollegjalny, *Jasiński*.

Wczoraj w ukończeniu ciągnienia 3ciej klassy 94tej loterji klassycznej, odbytego w obec Osób ze strony Rządu, oraz Obywateli delegowanych WW. *Lipińskiego* i *Brun*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr: 2,000, na Nr 22,083, 5/5, w Kantorze Expedycji u Kollektora *Rabinowicza* w Warszawie. Rsr. 500: na Nr 17,307, 5/5, w Kantorze Głównym. Po rs. 240, na Nr 1,184, 2/2, u *Follmanna* w Warszawie; na Nr 15,473, 5/5, u *Krukowskiego* w Maryampolu, i na Nr 19,492 5/5, u *Raczkowskiego* w Suwałkach. Po rsr. 120: na Nr 7,674, 2/2, u *Celnika* w Kłodawie; na Nr 16,146, 2/2, u Jakóba *Pinkusa* w Płońsku; na Nr 19,810, 5/5, u *Dębińskiego* w Łodzi; na Nr 20,038, 5/5, u *Gesunthejta* w Warszawie; na Nr 20.523, 5/5, u *Dąbrowskiego* w Warszawie; na Nr 21,060, 5/5, u Alexan: *Giwartowskiego* w Warszawie; na Nr 21,408, 5/5, u *Goldberga* w Warszawie; na Nr 22,651, 5/5, bezpłatny, i na Nr 22,902, 5/5, bezpłatny.

(A. n.) Dnia 19 z. m., zszedł z tego świata ś. p. Karol *Kobylański*, Radca Dworu, Komissarz Referent Wydziału Dóbr w Komissji R. P. i Skarbu, Kawaler Orderów Śgo Stanisława i Śtej Anny klassy IIIciej, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XXV, pozostawiając Żonę Marjannę z Kłodnickich. Ś. p. Karol *Kobylański*, rozpoczął służbę Rządową w r. 1829, i liczył takowej lat 30 bez przerwy, służąc w Komissji R. P. i Skarbu, gdzie ostatecznie zajął stopień Komissarza Referenta. Wysoko wykształcony, nieskazitelnie sprawował ten urząd, za co też przy ocenieniu wysokich jego zdolności, zaszczycony został Orderem i Znakiem Nieskazitelnej Służby. Na polu piśmienniczem pracował również z korzyścią przysługując się wzorowemi artykułami do Gazety Rolniczej. Będąc w pożyciu prywatnem łagodny, uprzejmy, pobożny, z narażeniem własnych interesów, radą i funduszami dopomagając i wspierając potrzebujących takowej pomocy, zjednał sobie ogólny szacunek i miłość, czego dowodem było liczne zebranie Krewnych, Przyjaciół i Kolegów przy wyprowadzeniu go dnia 21 z. m. na smętarz Powązkowski, gdzie zwłoki jego spoczęły.

W dniach 14ym i 15ym z. m. odbył się examin roczny w Szkole Rabinów, w obec JW. Delegowanego ze strony Władzy Edukacyjnej, Członka Rady Wychowania, Radcy Stanu *Smacznińskiego*; Rabina Warszawskiego P. B. *Meizels*, Prezesa Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych Józefa *Epstein*, Kaznodziei Dra *Jastrowa*, Członka Dozoru Szkół Elementarnych Dra *Bernarda*, Nadzorcy tychże Szkół P. *Elsenberga*, tudzież wielu szanownych i światłych Członków Gminy tutejszej. Po skończonym popisie, Dyrektor tej Szkoły w stosownej mowie przedstawił powody utrudzające osiągnienie zbawiennego zamiaru Rządu, co do utworzenia zdatnych i światłych Rabinów, a wspominając o klassie obskurentów temu zakładowi nieprzychylnych, dodał: „Mogą oni karmić się dowoli pociechą, że ani ten zakład, ani żaden w Cesarstwie, nie wyda takich Rabinów jakich oni pragną, a jakich wydawać Rządowe Zakłady sobie nie życzą i niepowinny.” Wykazawszy następnie płonność obawy pod względem religijnym i ganiąc równie brak dobrej chęci korzystania z dobrodziejstwa Rządu jak nieufność do zakładu, w którym język hebrajski, nauka religji i przedmioty teologiczne, oraz inne, wykładane są przez osoby znane ze zdatności i religijno-moralnego postępowania, dodał: „Że nie można przypisywać winy ogółowi ludu starozakonnego, ale raczej pewnej liczbie *przewodniczących* tu i owdzie fanatyków, dla których wzroku najmniejszy promyk oświaty i postęp nauk świeckich, jest rażącym i trwożliwym, a którzy do przytłumienia ich niczego nie szczędzą, bo uważają to za zasługę i własną potrzebę.” Przemawiając wreszcie do uczniów, którzy po ukończeniu całego kursu wychodzą teraz ze szkoły, i wzywając ich uroczyście, aby nigdy nie zapominali, że bojaźń BOGA, wierność Monarsze i miłość bliźniego, stanowią główny zbiór najświętszych obowiązków rodu ludzkiego, temi skończył słowy: „Wśród szczęścia i niedoli zachowajcie w sercach waszych tę wielką prawdę, że jest w wysokościach potęga, która się nigdy nie chwieje, co nigdy nie błądzi, miłość ojcowska, co nigdy nie ostyga. Do niej zwracajcie ciągle oczy wasze; za dary fortuny, składajcie jej hołd wdzięczności w czynach miłosierdzia; do niej się uciekajcie w zdarzeniach nieszczęsnych i smutnych, lecz starajcie się zawczasu, abyście wtedy jako dzieci nieodrodne, mogli wezwać Ojca.” Następnie chór szkolny pod przewodnictwem P. J. *Liebrechta*, odśpiewał Alleluja, Psalm 21, (kompozycji P. J. *Dobrzyńskiego*), oraz Psalm 118, a w końcu Hymn *Lwowa*: „BOŻE Cesarza chroń.” Za wzorowe posłuszeństwo i pilność w naukach, otrzymali: *a*) *nagrody*: z kl: Iszej: Salomon *Cylkow* i Maurycy *Goldman*; z kl: IIej: Bernard *Birnzweig*, Izydor *Schönfeld* i Bernard *Steinman*; z kl: IIIej: Szoel *Sorgenstein* i Szymon *Metal*; z kl: IVej: Izaak *Cylkow*, Szymon *Rodzyn* i Kopel *Hertz*; z kl: Vej: Kassyel *Baumfeld* i Felix *Rubinstein*; *b*) *listy pochwalne*: z kl: Iej: Szymon *Sonnenberg*, Izydor *Perl*, Wolf *Silber*, Samuel *Friedland*, Stanisław *Felsenhardt*, Jakób *Rydzyk*, Adolf *Goldberg* i Ludwik *Heilpern*; z kl: IIej: Felix *Birnzweig*, Michał *Ettynger*, Berthold *Grünbaum*, Chaim *Kellerman*, Szymon *Glattstern*, Zalek *Regelman* i Adolf *Goldman*; z kl: IIIej: Nathan *Karaś* i Kielman *Reichsglid*; z kl: IVej: Markus *Goldsobel* i Mojżesz *Polikier*; z kl: Vej: Adam *Portner*, Manas *Hertz*, Józef *Kirschrott* i Gabryel *Centnerschwer*. Otrzymali *patenta* na Nauczycieli *drugiego* stopnia: Kassyel *Baumfeld* i Felix *Rubinstein*; zaś na Nauczycieli *pierwszego* stopnia: Gabryel *Centnerschwer*, Manas *Hertz*, Józef *Kirschrott* i Adam *Portner*. Nadto, pomieniony uczeń Kassyel *Baumfeld*, za wypracowanie polskie, zaszczycony został medalem srebrnym.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w miesiącu Sierpniu r. b. w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci 298, których koszt żywienia wynosił rs. 592 k. $7\frac{1}{2}$. Sierot obojej płci 171, a koszt żywienia tychże rs. 319 k: $69\frac{1}{2}$. Do siedmiu Sal Ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 473, których utrzymanie kosztowało rs. 192 k. $5\frac{1}{2}$. W Zakładzie Niemowląt było z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 18, których utrzymanie kosztowało rs. 9 kop: 7. Na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, dziennie osób 74; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika osób 32, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 132 kop: $36\frac{1}{2}$. Na zupę Rumfordzką uczęszczało z przecięcia dziennie osób 102, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 74 k. 61. Ubogim na mieście udzielało Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 47; razem rs. 48 kop: 60. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 k. 50 do rs. 6, osobom 28; razem rs. 58 k. 50. Takiż zasiłek w kwotach od rs. 2 do rs. 3, osobom 6; razem rs. 14. Wspacie z procentu od zapisu ś. p. *Żebrowskiego*, od rs. 3 do rs. 4 k. 50, osobom 10; razem rs. 37 k. 50. Wsparcie z ofiary WW. *Piotrowskich*, od rs. 2 do rs. 3, osobom 6, razem rs. 15. Wsparcie z zapisu ś. p. Agnieszki *Roszkowskiej*, od rs. 3 do rs. 8, osobom 18; razem rs. 77 k. 32. W lekarstwach osobom 194. Okulary bezpłatnie otrzymało osób 3. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,449, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,319 k. 87. — W ciągu miesiąca Sierpnia r. b. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności zmarli ubodzy: Mateusz *Gałązka*, lat 80; Józ: Bo-

chin, lat 49; Barbara *Zachorzewska*, lat 85; Agnieszka *Hoffmann*, lat 77.— Prezes Administracji Ogólnej Towarzystwa, Rz: R. S., P. *Łubieński*. Członek Sekretarz Towarz:, Karol *Jeziorański*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od X. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Kazimierz *Steffanowicz*, Woźny Trybunalski, dla dogodności interesentów i z rozporządzenia Władzy, osiadł w mieście fabrycznem Zgierzu w domu własnym przy ulicy Piątkowskiej; gdzie z obowiązku swego, przyjmuje do uskutecznienia wszelkie wręczenia prawne tak w Okręgu Zgierskim jak i w ościennych Okręgach dopełniać się mające.

Nakładem K. *Bernsteina*, xięgarza przy ulicy Miodowej Nr 6, wyszedł w dalszym ciągu Bibljoteki popularnej nauk przyrodzonych, podług niemieckiego oryginału A. *Bernstejna*, tom 8my, i obejmuje: O życiu roślin, zwierząt i ludzi, część I, przełożył St: *Lövenhard*. Cena tego tomu k. 60. Przedpłata na całe dzieło z 12 tomów złożone rs. 6; tom 9ty czyli część IIga powyższego dziełka, znajduje się już pod prasą, i ukaże się na widok publiczny w ciągu przyszłego miesiąca.

Wspomnieliśmy już o skonie Dra *Malfatti*, *Gazeta Wiedeńska* donosi o jego pogrzebie: Na dniu 15 z. m. pogrzebiono w Hietzing, pod Wiedniem, Doktora Medycyny Jana *Malfatti di Monteregio*. Wiedeń stracił w nim jednego z najsławniejszych swoich lekarzy, Nestora fakultetu medycznego, Pierwszego Prezydenta i spółzałożyciela C. K. Towarzystwa Lekarzy, który swoją ludzkością, głęboką nauką i dziełami medycznemi i filozoficznemi zjednał sobie rozgłośne imie w ukształconym i literackim świecie. W swoim czasie zostawał sławny ten mąż w przyjaznych stosunkach z wszystkimi uczonymi i zajmował się obok nauk medycznych z szczególnem zamiłowaniem filozofją niemiecką; a chociaż od dłuższego już czasu nie mógł dla nadwątlonego zdrowia i podeszłego wieku oddawać się praktyce lekarskiej, nie przestawał przecież do końca życia pracować z całą czerstwością umysłu na polu umiejętnej literatury. Był też Członkiem wielu Towarzystw uczonych, a w ostatnich czasach zaszczyciła go swoim dyplomem także Cesarska Akademja Leopoldyńska, mianując go Członkiem swoim z imieniem akademicznem: *Jordanus Bruno*.

Typografja *Marcinkowskiego* w Wilnie, zajęta jest obecnie drukiem 10cio-tomowej powieści, pod tytułem: *Rabin czyli tajemnice żydów*, przez Ant: *Rousseau*, znanego z wydawnictwa powieści pod tytu: *Libertyn czyli ostatnie chwile nawróconego grzesznika*, licznych dzieł dramatycznych, wreszcie *Kalendarzyka informacyjnego* z oryginalnemi powieściami i wybornej Xiążki do Nabożeństwa. Autor rzeczonej powieści, ma z wszelką bezstronnością malować zwyczaje i obyczaje plemienia Izraela, opisując pożycie onego w świecie, w zastosowaniu się i ścisłem wypełnianiu Dziesięcioro Przykazań Bozkich.

Xięgarnia i Skład materjałów pismiennych i rysunkowych, Adama *Karlsbad*, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej, N° 650, obok domu zwanego *pod Lipką*, otrzymała *Encyklopedję Powszechną* i *Tygodnik Illustrowany*, które w tejże xięgarni prenumerować można.

— Podobno już w połowie b. m. otwartą zostanie w nowo-wzniesionem skrzydle Hotelu Europejskiego, cukiernia, jaką tamże na wielką skalę zakłada znany z przyrządu owych słynnych lodów, soków, likierów, i t. p. słodyczy, P. *Conti*. Pod taką przeto firmą, zdaje się, iż zakład ten odpowie wszelkim wymaganiom, i bezwątpieia zaimponuje zagranicznym tego rodzaju przedsiębierstwom.

Nowo odkryty kruszec *aluminium* nie przestaje zajmować uczonych. Pan *Sainte Claire Deville* wydał obszerną xiążkę pod napisem: *De l'Aluminium, ses proprietés et sa fabrication*. Opisując w niej wszystkie przymioty i właściwości nowego kruszcu, zamieszcza także krytyczny pogląd na wszystkie prace, które naprowadziły na jego odkrycie. Pierwszym wynalazcą aluminium był chemik niemiecki P. *Wohler*. Zdaniem P. *Deville* zajmie kruszec ten ważne w przemyśle naszym stanowisko, zasługuje też ze wszech miar aby fabrykanci i rękodzielnicy obeznali się bliżej z jego własnościami.

Magazyn mód P. Klementyny *Moszyńskiej* w Kaliszu, jak zawsze tak i teraz z największą akuratnością, z dobrego i gustownego materjału i za cenę najprzystępniejszą, stara się wykończać przedmioty do jej fachu należące.

Wiadomości o wężu morskim od niejakiego czasu ucichły. Gazety angielskie donoszą teraz o olbrzymiej muszli, którą widział Kapitan *Daun* ze statku *Rover*, płynącego z Quebec do Belle Isle. Muszla ta, ciemnego koloru, miała 50 stóp długości, a 16 wysokości; ślimak z niej żywy wyglądał, głowa i szyja tego, zdawały się być na 14 stop długie, na karku miał wysoki róg; środek muszli niby skrzydła przyozdabiały.

O ile zaprowadzony po mieszkaniach gaz staje się użytecznym i do jak wielu wygód zastosować się daje, dowodem tego najlepszym maszynki do zagrzania w razie potrzeby wody, a następnie w przypadkach słabości do zagotowania ziółek, i t. p. medykamentów. Za pomocą bowiem rurki gutaperchowej, której jeden koniec z dziobkiem do płomyka, umieszczony jest pod taką maszynką blaszaną; a drugi skomunikowany, w razie potrzeby z lampą gazową oświecającą pokój, puszcza się tenże gaz pod maszynkę i zapala, a postawione na niej naczynie z wodą lub innym płynem, potrzebującym szybkiego zagrzania, w kilka minut ogrzewa w miarę potrzeby ów płyn aż do zagotowania Maszynki te, zasługują na upowszechnienie ich w użycie.

Pomimo zakończonego używania wód mineralnych w ogrodzie Saskim, miejscowa kawiarnia przy Instytucie pozostaje otwartą i na zimę, a dbała właścicielka zakładu Pani *Cichocka*, dla dogodności odwiedzających ją osób, przybrała kilka dalszych za kawiarnią pokoi świeżo odnowionych. Chcąc zaś sobie zjednać Publiczność, i stosując się do pory roku, obniżyła ceny jakie były przez lato praktykowane, nie przestając dawać smacznej kawy i innych napojów jak dotąd.

Z powodu długo trwających upałów a ztąd nielicznych deszczów, śliwki i grzyby nieobrodziły w Gub: Wileńskiej, i sapieżanki sławne w tamtych stronach, nie dopisały; jabłek tylko jesiennych i zimowych jest wszędzie podostatkiem i nie zbywa na orzechach.

(*)

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Podaje do wiadomości osób intessowanych, że z zapisu Królowej Szwedzkiej Katarzyny córki Zygmunta Króla Polskiego w roku 1613 uczynionego, zawakowało jedno stypendjum, do którego w myśl erekcji zapisu mają pierwszeństwo: 1) Młodzież z familji Szczuków herbu Grabie z linji męzkiej. 2) W razie wygaśnięcia tej familji lub braku z niej kandydatów, młodzież rodu męzkiego z familji Rostkowskich. 3) W braku tej ostatniej, młodzież z familji jedynie żeńskiej Szczuków. Wzywa przeto osoby z tych familji, któreby życzyły sobie pomieścić synów lub pupillów na powyższem stypendjum i miały do tego prawo, aby najdalej w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia złożyły Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w Suwałkach dowody następujące: 1) O pochodzeniu z familji Szczuków herbu Grabie lub Rostkowskich. 2) Metrykę urodzenia. 3) Świadectwo szkolne młodzieńca jeżeli do szkoły uczęszcza, a jeżeli nie uczęszcza, to świadectwo, że jest usposobiony do przyjęcia i słuchania nauk w szkołach wyższych. Gdyby zaś w oznaczonym terminie żaden z kandydatów z powyższych familji nie zgłosił się, w takim razie Władza edukacyjna, stosownie do przepisów, przyzna to stypendjum kandydatowi wybranemu przez Zgromadzenie Nauczycieli Gimnazjum Gubernjalnego w Suwałkach. —Warszawa dnia 22 Września (4 Października) 1859 r.—Radca Tajny *Muchanow.* Naczelnik Wydziału, Radca Stanu A. *Plewe.*

W mieście Kole wakuje posada Rabina, z pensją rubli sr. 246 rocznie.

Dla podupadłego Obywatela, obarczonego liczną familją W. A., złożono na ręce Wgo *Suskiego*, Pisarza D. S. T.K. Z. G. W., i nadesłano do Redakcji *Kurjera*: od J. *Sus:* rs. 3; od J. *Ło:* rs. 1; od A. *Gru:* rs. 1; od L. *Ost:* rs. 1; od J. *Ziel:* rs. 1, i od *Adam:* N.Pocz: rs. 1.

Poszyt Iszy *Zbioru Przepisów* dotyczących uregulowania stosunków włościan osiedlonych w dobrach prywatnych w Królestwie Polskiem, wyszedł, i jest do nabycia u P. *Siedlewskiego*, mieszkającego przy ulicy Leszno Nro 720, w dziedzińcu na Iszem piętrze. Cena poszytu Igo wraz z biletem na poszyt IIgi, rs. 1.

Premjowana komedja J. *Korzeniowskiego*, już oddaną została do Dyrekcji Teatrów. Komedja ta jak wiadomo przeznaczona została przez ustanowicieli premium, na uczczenie jubileuszu, czyli 25-letniego artystowskiego zawodu P. Aloizego *Żołkowskiego*, który przypadł dnia 27go Października r. z. W rocznicę zatem od owej daty czyli dnia 27go b. m., komedja którąby otrzymała premium, miała być odegraną, i miał w niej P. *Żołkowski* wystąpić. Autorowie ubiegający się o premium, a zwłaszcza też Autor sztuki *Majątek albo Imię*, wywiązali się chlubnie. Komedja jego jest piękna, rola jak np. Hrabiego, godna talentu P. *Żołkowskiego;* pozostaje więc nam tylko oczekiwać na wystąpienie P. *Żołkowskiego* w tej komedji, a o które w imieniu miłośników sceny prosimy szczerze.

Wyszło z druku zapowiedziane dzieło Felixa *Romanowskiego* p. t. *Moja teka i jej zasoby w różnych zbierane chwilach*, i zawiera w sobie: Wstęp, rozmowa podsłuchana, zaloty, czyli rys najnowszych i najmodniejszych romansów, listy, i Znaleźli się (rdza polerowanego świata). W tem dziełku a raczej w rozpoczęciu tegoż, widać jak młody Autor założył sobie przebiedz wszystkie warstwy społeczeństwa, dotykając zachowywanej niepotrzebnie formy dla omamienia innych, co z właściwym sobie talentem i stylem oddał. Dziełko to, można nabyć we wszystkich xięgarniach Warszawskich i na prowincji po cenie kop: 37½; oraz w składzie głównym u J. *Kaczanowskiego*, przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 42.

P. *Przybyłowicz*, o którym uczyniliśmy wzmiankę jako o organmistrzu, obecnie dla jednego z Kościołów w Dyecezji Podlaskiej, buduje organy. U XX. *Augustjanów* w Warszawie, ukończył on jeszcze w Grudniu r. z. i takowe ciągle w najlepszym zostają stanie. Przed dwoma zaś miesiącami wywiązał się równie zaszczytnie z restauracji takichże organów u XX. *Benedyktynów* w Pułtusku. P. *Przybyłowicz*, jest zięciem znanego organmistrza. P. *Mielczarskiego.*

W tych dniach powrócił z zagranicy P. Konstanty *Ostrochulski*, właściciel fabryki i magazynu wyrobów złotych oraz platerowanych, w Warszawie przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 410, w pałacu Ordynatów *Krasińskich.* Celem podróży P. *Ostrochulskiego*, było zaopatrzenie swego zakładu we wszelkie zasługujące na to wyroby złote, jak jubilerskie i inne, oraz przyswojenie nam takowych, według najświeższych modeli, a do tego po cenach przystępnych. Zamiar ten uwieńczył on skutkiem, i dziś dosyć jest rzucić okiem na te zapełniające zakład jego przedmioty, aby się przekonać o staranności, jakiej nieszczędził, dla dogodzenia wszystkim pod każdym względem.

W wielu warsztatach Paryzkich zaczynają uskuteczniać wypłaty należności robotnikom nie w Soboty, lecz w Poniedziałki rano. Celem tej zmiany, jest zapobieżenie nierozsądnym wydatkom Niedzielnym robotników, i tak zwanemu Poniedziałkowaniu.

W tych dniach obok budowy zewnętrznej w Hotelu Europejskim, rozpoczęto także roboty i wewnątrz czyli w środku tego gmachu, gdzie na wielką skalę budują się dwie lodownie, jedna dla P. *Conti*, druga dla Hotelu. Lodownie te będą w samym środku dziedzińca, pomiędzy jednem a drugiem skrzydłem gmachu; ponad niemi będzie wolna komunikacja, a na wysokość pierwszego piętra wzniesioną zostanie wielka sala, łącząca z sobą dwa skrzydła tegoż gmachu.

W Instytucie gimnastyki i fechtowania Th: *Matthes*, przy ulicy Alexandrja (na Sewerynowie), lekcje rozpoczynają się od godziny 8cj z rana i trwają do 9½ wieczorem.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lazarilla*, Panna *Dowiakowska* 5-kroć, oraz PP: *Troschel* 3-kroć i *Kamiński* 5-kroć; po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Pani *Raczyńska*, Panny: *Kozłowska, Dylewska, Piotrowska* po 3-kroć, *Królikowska*, oraz PP: *Popiel, Meunier* po 4-kroć, *Kwiatkowski* 3-kroć i *Rządca.*

Pojutrze da się słyszeć wielka orkiestra na Wiejskiej Kawie, która przeszła w ręce nowego przedsiębiercy P. Oswalda *Wisnowskiego.*

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 76; za garniec kop: 56.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 58; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 18, wartość kuponu kop: $6^{2}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, dają rs. 14 kop: $72^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop: $17^{1}/_{3}$.

Belgja. *Bruxella, 2go Paźdz:*.— Jenerał *Changarnier* wyjechał dziś do Paryża, dokąd także wrócić zamierza Jenerał *Bedeau*. Słychać iż *Changarnier* nie myśli zamieszkać stale we Francji. (St: An:).

Francja. *Paryż, 2go Paźdz:*. — *Monitor* ogłasza raport, złożony jeszcze w Sierpniu Cesarzowej, jako Rejentce, o ochronach małych dzieci. Cesarzowa zrobiła uwagę, że dzieci zbyt wiele siedzą, skutkiem czego Minister wyznaczył w tych zakładach godziny do zabawy. — Wielkie wrażenie wywarła tu wiadomość, że Papież odesłał pasporta Posłowi Sardyńskiemu w Rzymie, Hr: *Della Minerva*.— Korrespondencja datowana 30go z. m. z Turynu, do dziennika *Presse*, donosi, że powszechnie w pobliżu Rimini, spodziewano się napadu ze strony Szwajcarów. Dwa patrole zetknęły się tam już z sobą i wymieniły kilka strzałów. Listy z Rimini zawiadamiają, że w tamecznym szpitalu jest już kilku ranionych. Uważano tam walkę za nieuchronną.—Osoby przybywające z Włoch północnych zapewniają, że tak Monarcha Sardyński jak jego armja, i naród cały, nie myślą bynajmniej nic o zrzeczeniu się praw nadanych im jednozgodnem życzeniem ludności Włoch środkowych. Armja szczególniej pała chęcią zetknięcia się z Austrjakami, w przekonaniu, że i sama bez pomocy Francuzów potrafi odnieść zwycięztwo. Podobno jednak i Austrjacy pragną jak najchętniej podnieść rzuconą im rękawicę, i są pewni, że Rząd Sardyński nie utrzyma się w posiadaniu Lombardji bez poparcia ze strony Francji. — Król *Belgów* bawił trzy dni w Marsylji, zwiedzając wszelkie osobliwości miasta. — Wyprawa przeciw Marokko od strony lądu jest podobno już uchwalona. Celem jej będzie miasto Ouchda, zwykła kryjówka band, napadających naszą granicę.— Okręt *Prony* został na obserwacji pod Tunis, a to z powodu dość dwójznacznego usposobienia nowego Władcy, *Si-Sadoka*. Nie wiadomo czy będzie on równie przychylny Francji jak jego poprzednik, zwłaszcza przy intrygach zwykłych Anglji na całem wybrzeżu Afrykańskiem. (Nord).

Turcja. *Konstantynopol, 24go Września*. — Ślady wpływu jaki wiadomość o spisku wywarła na wszelkie stosunki w stolicy tutejszej, zaczynają niknąć. Wprawdzie patrole krążą jeszcze około pałacu Sułtańskiego, ale zresztą wszystko idzie dawnym trybem. Sułtan sam wczoraj udał się swym kaikiem do meczetu Ortakoi. — Śledztwo spisku czynnie jest prowadzone, ale dziennikom wzbroniono jest mówić o tem. Zajmują się one tylko domysłami, czy Sułtan ułaskawi winnych, czy nie. — Pogłoski o celach spisku są różne. Podług jednych, miał on na celu tylko zmianę tronową, podług innych, widoki spiskowych były rozleglejsze. (Schl: Ztg).

Włochy. — Depesza telegraficzna wczoraj podana, doniosła, że Rząd Francuzki wysłał do Toskanji Ajenta dyplomatycznego, dla otwartego oświadczenia się przeciw wcieleniu i protestowania przeciw postanowieniom ludu Toskańskiego. To byłoby dowodem, że Cesarz Francuzów zrzekł się swego programu, i że godzina próby znowu wybiła dla Włoch. Z drugiej strony, Dwór Rzymski odesłał pasporta Posłowi Sardyńs:. Fakt ten, jeśli się potwierdzi, będzie otwartem zerwaniem, może początkiem wojny domowej we Włoszech Środkowych. Rzeczywiście, podobno Papież ustępując radom interessowanym, pozwolił swym Ministrom chwycić się środków, wyrachowanych na wywołanie nowego starcia. — Z statystyki Szpitalów w Breścia dowiadujemy się, iż do tychże weszło 32,916 chorych, a mianowicie 17,345 Francuzów, 13,959 Włochów i 1,612 Austrjaków. Z liczby tej 26,038 wyzdrowiało a 1,273 umarło.— W miastach Papiezkich wielka niechęć panuje przeciw Rządowi. — *Garibaldi* w tych dniach odbył wraz z dziećmi pobożną pielgrzymkę do grobu swej małżonki uśmierconej z głodu i znużenia 1849 r., w miasteczku w pobliżu Ravenny. Zalał się on łzami, skoro wydobyto trumnę zawierającą te drogie dlań szczątki, które mają być przeniesione do Nizzy. (Nord i Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiedeń, *4go Października*.— Dzisiejsza *Oesterreichische Correspondenz*, zaprzecza istnieniu jakiegobądź półurzędowego dziennika Wiedeńskiego.

Paryż, *4go Paźdz:*. — Pogłoska o odesłaniu pasportów Posłowi Piemonckiemu w Rzymie, dotychczas nie jest urzędownie potwierdzona.

Bukarest, *3go Października*. — Firman inwestytury Xięcia Alexandra *Kuzy*, został dziś odczytany.— W Sobotę odczytano tenże firman w Jassach, dla Xięztwa Mołdawji.

Zürich, *3go Października*.— Dziś odbyte zostało posiedzenie konferencji, na którem znajdowało się sześciu Pełnomocników. Odczytano artykuły traktatu pokoju.

Bolonja, *29go Września*.— Kawaler *Marliani*, został wysłany do Florencji, dla prowadzenia układów w przedmiocie Ligi politycznej. — Deputacja przeznaczona do Paryża, tymczasowo wstrzymała swój wyjazd. —*Fanti*, *Garibaldi* i cały sztab armji ligi, bawi tu. — We wszystkich prowincjach, gwardja narodowa szybko jest organizowaną.— Nikomu niewolno opuścić Bolonj bez pasportu wizowanego. Również ściśle wykonywane są przepisy celne.

Modena, *30go Września*. — Dekretem Dyktatora, Oficerowie i Żołnierze Modeńscy, znajdujący się z drugiej strony Po, wezwani zostali do powrotu przed 15m Października. Po upływie tego terminu, stracą prawa polityczne i obywatelskie.

Florencja, *28go Września*. — *Monitore Toscano* ogłasza raport Prefekta do Ministra spraw wewnętrznych, z wyjaśnieniem, iż znana demonstracja oddawania biletów wizytowych Xięciu *Poniatowskiemu*, jest małoznaczącą, gdyż mnóstwo tych biletów pofałszowano. — Minister spraw wewnętrznych zarządził pewne ułatwienia w ścisłych przepisach paszportowych. — W tych dniach odbyła się konferencja między PP: *Ricasoli*, *Farini*, *Cipriani* i *Minghetti*, dla obmyślenia środków przeprowadzenia zupełnego połączenia z Piemontem. (Nord i Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Depesza telegraficzna doniosła była o przypadku, jaki się zdarzył na olbrzymim nowym okręcie *Great Eastern* za pierwszem jego wydostaniem się z Tamizy na morze. O wypadku tym nadeszły już niejakie szczegóły. Wybuch nastąpił skutkiem pęknięcia jednego z pięciu kominów parowca. Komin ten wychodził od machiny przez kabiny i wielki salon nad niemi umieszczony. Aby oszczędzić opału i zarazem złagodzić gorąco komina, okryto komin płaszczem żelaznym, a przestrzeń między ścianami komina a ścianami płaszcza, wypełniona była wodą, która zwolna się rozgrzewając spływała do kotła już gorąca. Urządzenie to bardzo praktyczne, okazało się wszelako niebezpiecznem. W tej przestrzeni wodą napełnionej, łatwo więcej wydobywa się pary, niż jej rurą ujść może. Tak się i tu stało. Pod naciskiem pary płaszcz został rozsadzony od samego spodu wraz z kominem i ten ostatni z posady swojej wyrwany, uniesiony został w górę i spadł na pokład. Był to jeden z najstraszliwszych wybuchów jaki kiedy słyszano. Największy okręt linjowy byłby nie przetrwał, tymczasem *Great Eastern* mimo wewnętrznych szkód pozostał niewzruszony, co zarazem straszliwą trwałości jego było próbą. Oprócz załogi okrętowej, znajdowało się na okręcie wtedy około sto osób, które właśnie zjadłszy obiad wyszły na pokład. Chwilą przedtem byłby mógł przypadek ten pozbawić ich życia, bo sala została zniszczoną, a tylko cudem ocalało dziecko Inżenjera naczelnego, które w sali zostało. W liczbie owych stu osób znajdowali się pierwsi marynarze, budowniczy, inżenjerowie, którzy chcieli być świadkami ruchu okrętowego. Z gości więc nikt nie poniósł szwanku, lecz 12 palaczy poparzonych zostało, z tych 4 umarło, a 8 ciężko uszkodzonych, zapewne nie wyjdzie zdrowo z tej katastrofy. W chwili wybuchu, Kapitan nie stracił przytomności, natychmiast ugasił wszczęty pożar z odkrycia kotła. Teraz okręt ten popłynąwszy do Portsmouth, zatrzyma się tak długo tylko, jak będzie potrzeba na urządzenie go wewnętrznie na nowo, z powodu zniszczenia kabin, salonów, schodów, tudzież mebli i różnych sprzętów.— Kolonje Australskie dźwigają się coraz bardziej i dbają wielce o to co pożyteczne i przyjemne. I tak, wyznaczono 10,000 zł: za sprowadzone trzodki owiec alapackich z Peru, zapisano przesyłkę żywych bażantów ze Szkocji i liczną gromadkę wróbli z Anglji. Płacą też niezmierne kwoty za dobre psy myśliwskie i buhaje, a teraz wyznaczyli 5,000 zł: nagrody za przywiezienie pięć par łososi z Anglji.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Mycielski Józef Hr: z Radziejowic nr 414; Matuszewski Winc: Referendarz Stanu z Tymianki nr 476; Smukrowicz Piotr Radca Hon: z Petersburga nr 414; Wodzicki Fran: Hr: z Złoty nr 613.

Wyjechali: Czetwertyński Heliodor Xiążę do Cesarstwa; Makomaski Lud: Ob: do Trembaczewa, Majewski Józef Ob: do Góry Ś̌tej Małgorzaty.

Przyjechali koleją żelazną: Chałubiński Tytus Doktor z Niemiec nr 604; Machcińska Ewa Żona Radcy Stanu z Drezna nr 1296; Miłoradowicz Elżb: Żona Radcy Stanu z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bahr Karol Doktor do Wrocławia; Scypio Maur: Obyw: do Paryża; Treter Mieczysław Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Panna kompletnie uzdatniona do robienia strojów, zechce się zgłosić do Magazynu P. Alexandry K., przy ulicy Nowy-Świat do domu JW. Zamoyskiego pod Nr 1245*a* (67).

Zarząd Naczelnika Inżenierów, podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do rozkazu Główno-Dowodzącego 1 Armją, JO. Xięcia Gorczakowa, z daty 17 Września, za Nrem 1,005, w dniach 12 (24) i 15 (27) Października b. r., w sali posiedzeń tegoż Zarządu, w Warszawskiej Alexandryjskiej Cytadelli, odbędą się licytacje na wykonanie rozmaitych robót, a także na dostawy materjałów potrzebnych w przyszłym trzechleciu, dla budowli wojskowych, znajdujących się we wszystkich miastach Królestwa Polskiego. Vadjum wymagalnem jest Rs. 30,000 w dokumentach na nieruchomości, a zaś Rs. 15,000 w gotowiznie lub biletach Bankowych kurs w kraju mających. Warunki do tej licytacji są do przejrzenia w wspomnionym Zarządzie codziennie od godziny 10ej z rana, do 3ej po południu. — Członek Zarządu, Radca Kollegjalny, K. Grodzki. Sekretarz Kollegjalny, F. Wo-szczyński.

Wiadomość o starem Winie Węgierskiem, z lat 1811, 1781, 1774, 1763, 1748 i starsze, wytrawne, ze spadku sukcesji pochodzące, jest do sprzedania z wolnej ręki kilkaset butelek, bądź razem lub częściowo, po cenie przystępnej, z odstąpieniem rabatu; dowiedzieć się można w każdym czasie przy ulicy Nalewki pod Nr 2236/7, wprost bramy Ogrodu Krasińskiego, wychodząc z bramy w dziedziniec, w pierwsze drzwi na prawo, na dole.

NAGRODY Rs. 6. (Złp. 40). — Przechodząc onegdaj o godzinie 6ej wieczorem, ulicą Rymarską i Przejazd, zgubiony został **ŁAŃCUSZEK** od Zegarka wraz z **Sylwetką i Fotografją**, która jest drogą pamiątką dla poszkodowanego. Uprasza się więc łaskawego znalazcę o zwrot takowych do Kantoru w domu braci Lesser przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471*b*, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

W Zielone Świątki w r. b., w Czerniakowie na Odpuście, Żebraczka znalazła LORNETKĘ, którą złożyła u Probaszcza w Piaseczne. Lornetka ta obecnie znajduje się w Redakcji Kurjera; Właściciel za udowodnieniem odebrać ją może.



Gdy polowanie w dobrach Helenów od dnia 1go Października r. b., w dzierżawę wypuszczonem zostało, uprzedza się zatem, iż nie wolno jest w tych dobrach polować, jak tylko tym, którzy w bilet Dzierżawcy opatrzeni będą.

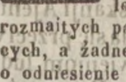


Jest do sprzedania summa Rs. 22,000 hypoteczna Dóbr ziemskich i 2ch Domów w Warszawie, razem szacunku mających przeszło 30,000 Rs. na 1szy Numer po Tow: Kred: Ziemskiem, na czas trzyletni, z ustąpieniem korzystnego procentu, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Handlu Wgo T. Tock, przy ulicy Podwale Nr 497*a*.



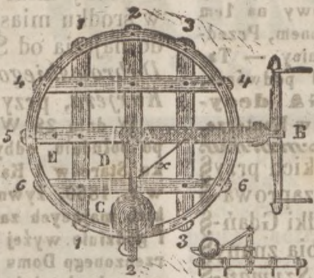
Do Głównego Składu **KAWIORU**, przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, i serwetowego prasowanego takięgoż.—Tenże Skład otrzymał **Konfitury** Kijowskie suche i płynne, **Groszek** zielony, **Buljon** świeży, **Ser** zielony, **Musztardę** Sareptską i **Karuk** rybi.— **B. Miedwiednikow.**

W Folwarku Kolonji **LEWICPOL**, przy 6ej wiorście na szossie prowadzącej do miasta Radzymina, jest do sprzedania Siana pogodnie zebranego centnarów 2,000, lub pojedynczemi stogami. Wiadomość na miejscu u zarządzającego Folwarkiem, lub w Warszawie na Nowym Świecie Nr 23 nowy, u Właściciela domu, bez pośrednictwa faktorów. — Tamże potrzebne są do nabycia **KRÓW** sztuk 10, dających dziennie każda najmniej garniec mleka, i dwa **PSY** młode, z rassy brytanów dużych.



Rs. 3 Nagrody. — W dniu 25 Września r. b., zgubioną została w Ogrodzie Saskim **Xiążka** do Nabożeństwa w większym in octavo formacie w zielony safjan troszkę już zszarzany oprawna, pełna rozmaitych pamiątek, wielką wartość dla poszkodowanej mających, a żadnej dla znalazcy, którego najuprzejmiej uprasza się o odniesienie takowej do Redakcji Kurjera, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

BRONA WIRUJĄCA



Wynaleziona przez P. GRUND, właściciela Dóbr ziemskich na Pomorzu, wykonana w Fabryce H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu, otrzymała na tegorocznej wystawie Rolniczej w Łowiczu, **medal srebrny od Towarzystwa Rolniczego.**

Zalety tej Brony są następujące:

1. Bronaki kreślą linje paraboliczne, ciągle przecinające się z sobą, przy użyciu więc tego narzędzia, poprzeczne bronowanie jest niepotrzebne.
2. Przez jednakowe zużywanie się bronaków ze wszystkich stron, takowe same się ostrzą.
3. Zapychanie się Brony wywleczonemi chwastami, jest przy ciągłem wirowaniu niepodobnem.
4. Żadna inna Brona nie jest w stanie tak doprawić gruntu jak ta.
5. Brona ta może także jako prosta nie wirująca być użytą.

W obecnej chwili cały zapas tych Bron wyczerpany został. — Obstalunki, które w ciągu dni 20 wykonane będą, przyjmuje **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny** podpisanych

Ostrowski i Spółka

przy ulicy Rymarskiej Nr 742, wprost Kom: Skarbu.

KOLONJA Jemielinek vel Krasnowola, w obrębie dóbr Wyczółek, za rogatką Mokotowską, o milę od Warszawy położona, do Sukcessorów ś. p. Wawrzyńca Mikulskiego należąca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale III, przed W. Kołaczkowskim, Sędzią Trybunału; przygotowawcze onej przysądzenie, odbędzie się w dniu 12 b. m. i r., o godz: wpół do 10ej z rana; o terminie stanowczego przysądzenia później doniesionem zostanie. Przestrzeń Kolonji wynosi mórgów 342, prętów 104 miary nowo pols:, czyli dzies: przeszło 171; zabudowania dworskie i wiejskie są murowane, na gruncie znajduje się między innemi: gorzelnia, karczma, cegielnia, fabryka drożdży prasowanych, ogród owocowy i warzywny. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u Patrona Flamm w Warszawie, pod Nr 647/8 zamieszkałego, jako sprzedaż tę popierającego, oraz w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III.

W Dobrach ORŁY, Okręgu Łowickim, Gubernji Warszawskiej, pięć wiorst od Sochaczewa, jest do wypuszczenia **HILKA WŁÓK na Kolonje, po 5** lub mniej morgów, za umiarkowaną cenę; może być dodane drzewo budulcowe. Bliższe szczegóły powziąść można na miejscu w Dobrach Orły, u Właścicieli tych Dóbr.

Nagrody Rs. 10. — Dnia 6 b. m. w przechodzie ze Sklepu Panów Jarockich, ulicą Senatorską, placem Teatralnym, ulicą Wierzbową do domu Skwarcowa, zgubiono **Porte monaie,** w którym się znajdowało 2 papierki 10-rublowe, jeden 20 rublowy i jeden 5 rublowy, drobną monetą Rs. 6, **2 Brylanty nieoprawione** i **Turkusowa Broszka** podługowata, oraz rachunki z różnych sklepów. Łaskawy znalazca raczy oddać do domu Skwarcowa, w prawym pawilonie, do właścicielki domu, za powyższą nagrodą. Uprasza się PP. Jubilerów ażeby zwrócili uwagę na powyższe przedmiota.



W dniu 2 b. m., to jest w Niedzielę, zostawiono z pośpiechu przed deszczem, w Ogrodzie Saskim, około pompy na ławce, dwie **Xiążki** do Nabożeństwa, jedna czarna pod tytułem: „Zbiór do Nabożeństwa”, a druga czerwona z wyciśniętym krzyżem po obydwóch stronach, przez Paulinę Kraków, na czarnej były litery złote **J. M.**, zawierająca w sobie 4 obrazki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe za nagrodą, jeżeliby jej żądał, do domu pod Nr 671*b* przy ulicy Leszno, na drugie piętro.

W domu Nr 1582*d* przy ulicy Jerozolimskiej, obok posessji Wgo Grancowa, są do wynajęcia każdego czasu, **3 Pokoje** z Przedpokojem i Kuchnią Angielską, na 1m piętrze: — oraz 8 POKOJE z Kuchnią lub bez na parterze. Wiadomość u gospodarza tamże, na 1m piętrze.

Nagrody Rs. 15. — W nocy z dnia 1go na 2gi Października r. b., skradziono z Ogrodu przy willi Pobereże zwanej, pod Nr 1761*a*, pomiędzy Mokotowską i Belwederską Rogatką położonej, **26 sztuk RÓŻ** sztamowych. Ktoby o takowych powziął wiadomość, zechce ją udzielić pod wyżej wspomniony Numer domu, gdzie po sprawdzeniu otrzyma powyższą nagrodę.



WINOGRON WIEDEŃSKICH, (które co drugi dzień nadchodzą), dostać można każdego czasu w Sklepie Owoców, wprost Banku, w nowym domu P. Janascha, funt po kop: 20 i 25.

HOTEL STADT FRANKFURT

W DREZNIE.

Niżej podpisany ma zaszczyt niniejszem polecić JJWW. i WW. Podróżującym, swój Hotel w środku miasta położony i zaopatrzony w to wszystko co do uprzyjemnienia i wygody pobytu służyć może, nadmieniając iż na porę zimową przyjmuje (in Pension) za opłatą rodziny, zaopatrując je za cenę nader umiarkowaną w mieszkania i wszelkie wygody życia. Główną dążnością niżej podpisanego będzie, aby przez staranną usługę, rzetelność i przystępne ceny usprawiedliwić położone w nim zaufanie i zjednać sobie łaskawe względy Szanownych Gości. — Oskar **Petzoldt.**

SKARPETKI PŁÓCIENNE

różnych rozmiarów, nadeszły do SKŁADU PŁÓTNA ZAGRANICZNEGO i BIELIZNY STOŁOWEJ, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 599*b*, w domu *Neumanna.*

SKŁAD GŁÓWNY OLEJU

FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ,

przeniesiony został obok, pod Dzwonnicę XX. *Bernardynów*, gdzie również jak lat uprzednich, sprzedaje swe wyroby po najumiarkowańszych cenach. Przytem zwraca uwagę, że przy nabywaniu Oleju, należy mieć baczność na jakość, a zarazem i na ilość.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755, **LOKAL** frontowy na 1em piętrze, składający się z 6u Pokoi, z Salonu z Balkonem, Przedpokoju, Kuchni Angielskiej, Góry, Drwalni i Piwnicy. — Takiż sam **LOKAL** na 2m piętrze w oficynie od podwórza, z wszelkiemi dogodnościami. — Tamże jest **WAGA decymalna** do sprzedania. Wiadomość u Rządcy lub w Kantorze.

We wsi *Suchawie*, w dobrach Włodawskich przy trakcie z Włodawy do Lublina położonej, zaprowadzoną została DYSTYLARNIA, w której wódki Gdańskie słodkie, Likwory, Kremy i Rum, wyrabia znany ze znajomości swej sztuki Dystylator Jacek *Szymański*. Wszelkie wyroby tejże dystylarni, sprzedają się na miejscu w większych i mniejszych partjach po cenach umiarkowanych.

APTEKA na prowincji, bez domu, jest do sprzedania; o warunkach dowiedzieć się można w Składzie Materjałów Aptecznych A. F. Galle.



Dom murowany 2 piętrowy, w m. Kaliszu, przy ulicy Babinej Nr 433, z suterynami, stajniami, wozowniami, dwoma oficynami, ogrodem owocowym i warzywnym, rocznego dochodu Rs. 885, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, w Zakładzie W. Śniechowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477*a*, i w Kantorze Pułaskiego i Spółka, na Krako:-Przedm: obok Poczty.

SKŁAD FARB i LAKIERÓW
ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH
J. A. KRAUSSE,

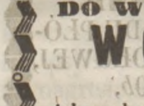
ulica Miodowa Nr 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernialnego. Otrzymał świeży **PROSZEK PERSKI**, niezawodny środek na wygubienie robactwa domowego.— Tamże nadszedł znaczny transport słynnej **WODY BRÖNNERA**, do wywabiania Plam, którą sprzedaje po stałych umiarkowanych cenach w mniejszych i większych flaszkach; przepis użycia takowej w językach: polskim i niemieckim dołącza się bezpłatnie.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, mało używane, składające się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, Stołu przed kanapę i 2ch Stolików do kart, adamaszkiem półjedwabnym zupełnie nowym pokryty; oraz **Żyrandol** brązowy, o 24ch świecznikach jeszcze nie używany, rzadkiej piękności, za połowę ceny kosztu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2110, trzeci dom za K. R. S. W. i D., na 1m piętrze, każdego czasu.

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU
WOZY MEBLOWE
NA ANGIELSKICH RESORACH:

większych rozmiarów jak dotąd exystujące, to jest szersze i dłuższe, wraz z **Tragami**, które przy każdym wozie do przenoszenia przedmiotów, łatwo uszkodzeniu podległych, jako to: luster, obrazów, szkła i t. p., dodawane będą; a które to przedmioty ciż sami ludzie co do ładowania i zdejmowania są potrzebni, idąc przy wozie przenosić mogą. Pomienione **Wozy** mogą być wynajmowane **dziennie** i na **pół dnia z końmi** lub **bez koni**, po cenie jaka dotąd praktykowaną była. — Zamówienia przyjmują się **dzień naprzód** w Kantorze Stręczeń Guwernerów i Guwernantek ulica Podwal Nr 18, gdzie Fabryka Dzwonów.



Osoba wyjeżdżająca w tych dniach do **Odessy**, życzy mieć **Towarzysza** podróży na wspólny koszt. Wiadomość w Koszarach Ujazdowskich, u Kapitana Rewelskiego Pułku, Dijaczkow.

Ktoby miał 4ry **POKOJE** (z dwoma wchodami, w środku miasta) wraz z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, do najęcia od Śgo Michała r. b., raczy dać znać do W. *Dąbrowskiego*, pod Nr 614*b*, w domu obok Redakcji *Kurjera*, przy ulicy Wierzbowej.

W dniu 28 Września (10 Października) r. b. o godzinie 4ej po południu, odbywać się będzie w Kancellarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, licytacja na dostawę w r. 1860, żywności. Rada Opiekuńcza zatem wzywa wszystkich mających zamiar podjęcia się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych, z kaucją Rs. 450 do Kancellarji rzeczonego Domu Przytułku zgłosili się, gdzie bliższą wiadomość o warunkach tej dostawy każdego czasu powziąść będą mogli.



Przy ulicy Walicków Nr 997, w domu W. Wojewódzkiego, jest do sprzedania **PJANINO** w jak najlepszym stanie z dobrej Wiedeńskiej fabryki, stojące Lustro, i wiszące wielkie, Damska Toaleta, stojący Zegar, Lanszafty, Kanapka safjanem kryta, wszystko to można widzieć w każdem czasie u P. Majnert.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do **praktyki Felczerskiej**. Wiadomość przy rogu ulic Nalewki i Muranowa pod Nr 2253.

CHEMIK DOŚWIADCZONY we wszystkich gałęziach technicznych, a doskonale obeznany tak z najnowszemi wynalazkami i ulepszeniami na dziedzinie wyrobów chemiczno-technicznych, jako też i z najkorzystniejszem użytkowaniem wszelkich płodów surowych, podejmujący się przytem wystawienia budynków wszelkiego rodzaju i urządzania Fabryk, pragnie z dniem 1 Października przyjąć obowiązki założenia **Fabryki** chemiczno-technicznej, lub naczelnego dozoru nad taką. W razie warunków odpowiednich przystałby na pewną część z dochodów kontraktem zapewnioną.—PP. Obywatele pragnący wejść w układy z wspomnionym chemikiem, raczą się zgłosić do niego w Listach opłacanych pod adresem **H. L. 65 poste restante w Wrocławiu** (Breslau).

Od dnia 8go b. m., otwartą będzie Sprzedaż **PIECZYWA** z Piekarni Felixa *Bochenek*, przy ulicy Królewskiej i rogu Grzybowa pod Nrem 1079, naprzeciwko głównego Składu Żelaza.— Tamże będzie się sprzedawać częściowo różnego gatunku **MĄKA** z Młyna Parowego.



W dniu onegdajszym w południe, w Ogrodzie Saskim, zginął Piesek z gatunku Kings-Charles, z długiemi uszkami i łapkami białemi, cały koloru żółto-białego; znalazca zechce go oddać do JW. Jenerała Adjutanta Kotzebue, w pałacu Prymasowskim przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą, jaką żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 8. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 8. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Życie Szulera*.

Dziś i każdego dnia, **ZABAWA MUZYKALNA** w **Dolinie Szwajcarskiej**, pod dyrekcją P. **Józefa FUCHS**, Kapelmistrza z Wiednia, odbywać się będzie. Przytem niżej podpisany Dzierżawca Doliny Szwajcarskiej ma honor oświadczyć Szanownej Publiczności, jako po wyrestaurowaniu i odświeżeniu całego lokalu, i przy dobrej usłudze, urządził Kuchnię na wysoką skalę, w której dostać będzie można wszelkich Potraw; przytem przyjmuje także wszelkie zamówione obstalunki i Wesela w domu, jako też i za obrębem. Początek o godz: 5ej.—Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności, **Teofil Mellorowicz.**

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszła dziś drugi transport wyborowych **OSTRYG.**

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 25 Września (7 Październ:) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.